

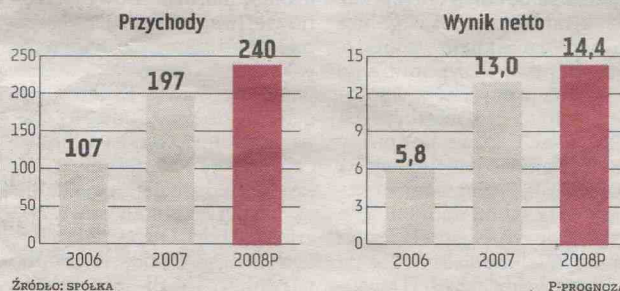
Data: poniedziałek, 12 stycznia 2009
Gazeta: Parkiet
Tytuł: Bieżący rok przyniesie dalszą poprawę?
Strona: -
Autor: -



Mirbud Zarząd myśli o przejęciu firmy drogowej

Bieżący rok przyniesie dalszą poprawę?

MIRBUD
WYNIKI FINANSOWE (MLN ZŁ)



– Tegoroczne wyniki nie powinny być gorsze od szacunków, jakie przedstawiliśmy w planie finansowym na 2008 rok – mówi „Parkietowi” Jerzy Mirgos, dyrektor zarządzający Mirbudu i największy akcjonariusz spółki (ma około 85 proc. walorów). Przypomnijmy, że niedawny debiutant zakładał wypracowanie w ubiegłym roku 14,4 mln zł zysku netto, przy 240 mln zł sprzedaży. – Być może pod koniec I kwartału przedstawimy tegoroczne prognozy – informuje Mirgos.

Skierniewicka spółka koncentruje się aktualnie na przejęciu firmy drogowej. – Trudno mi jednak powiedzieć, kiedy sfinalizujemy transakcję. Interesująca nas firma powinna mieć przychody zbliżone do naszych – dodaje ostrożnie dyrektor Mirgos.

Spółka budowlano-montażowa nie przeprowadziła, przy okazji debiutu oferty publicznej. Ewentualną fuzję chce sfinalizować emisją akcji, skierowaną do właścicieli drogowej firmy. Jerzy Mirgos nie zdradza, jak duże podwyższenie kapitału wchodziłoby w grę. Należy się jednak spodziewać, że chce on

pozostać większościowym akcjonariuszem Mirbudu.

Docelowo na przełomie lat 2009 i 2010 skierniewicka spółka nie wyklucza emisji skierowanej do szerszego grona inwestorów. Jej przedstawiciele sygnalizują, że taki ruch, oprócz pozyskania kapitału, miałby poprawić płynność walorów.

Większość sprzedaży Mirbud wypracowuje budując hale oraz centra logistyczne i handlowe (wpływy dają 70 proc. w strukturze obrotów). – Gros realizowanych zleceń ma wartość 20-30 mln zł. Zakładam, że do końca kwartału prawdopodobnie pochwalimy się zdobyciem co najmniej kilku kontraktów – zapowiada Mirgos.

Zarząd Mirbudu szacuje, że wpływy z deweloperki spadną do 10-15 proc. ogólnej sprzedaży (w I połowie ub. r. przekraczały 25 proc.).

Wczoraj akcje spółki kosztowały 2,08 zł, po spadku 1 proc. Jerzy Mirgos ostatnio zwiększał zaangażowanie. – Nie wykluczam, że w przyszłości będę dokupywał papiery – kończy. Na razie walory sprzedają głównie pracownicy.

PG